

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychozi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA „Kurier Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośnikiem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, miesięcznie mk. 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA, Za jeden wiersz petita lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 10. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgromionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 10% droż.

Adres Redakcji i Administracji: **SOSNOWIEC**, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER” — SOS

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. Wniedziele i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—8 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATE i **OGŁOSZENIA** przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i wstępnie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) **SOSNOWIEC**, środa dnia 18 maja 1921 roku Nr. 107 Rok XV

W sobotę dnia 14 bm, zasnęła po długich i ciężkich cierpieniach

ś. † p.

Zofja Januszewska

długoletnia urzędniczka Banku Handlowego w Warszawie Oddziału w Sosnowcu.

W zmarłej tracimy sumienną i gorliwą pracowniczkę oraz ząną i szlachetną koleżankę

DYREKCYJA KOLEŻANKI I KOLEDZY
Banku Handlowego w Warszawie
Oddziału w Sosnowcu

3247

Ogłoszenie

o otwarciu kursów dla kandydatów na urzędników skarbowych.

W czasie od końca maja do lipca r. b. będzie przez Ministerstwo Skarbu urządzony w Warszawie bezpłatny kurs praktyczno-naukowy o podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych dla kandydatów, którzyby mieli zamiar wstąpić do służby w Urzędach skarbowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Na kursy mogą być dopuszczeni na podstawie własnoręcznie napisanych próśb z podaniem „curriculum vitae” obywatele Polscy w wieku od 18 do 30 lat nieposzlakowanej przeszłości, mogący się wykazać świadectwami szkoły średniej lub równorzędnego zakładu naukowego Demobilizowani lub do demobilizacji przeznaczeni oficerowie będą szczególnie uwzględnieni.

Do próśb należy dołączyć metrykę chrztu, zaświadczenie moralności, świadectwa szkolne „zaświadczenie służbowe i t. p.

Termin wnoszenia próśb do 16 maja 1921 roku.

Kandydatom zamiejscowym, niezamożnym i nie pobierającym żadnego wynagrodzenia z funduszy Państwowych może udzielić Ministerstwo Skarbu ryczałtowego zasiłku w wysokości do 10,000 Mkp.

Bliższych wyjaśnień udzieli Naczelnik Wydziału I Kieleckiej Izby Skarbowej.

2248

Dyrektor Kieleckiej Izby Skarbowej.

Ważne dla Pań!

Nadeszły palta jedwabne i im przegnowane, palta kowerkotowe i angielskie po cenach posezonożnych polecają J. Zylberszlag i A. Koplowicz Sosnowiec, Modrzejowska 1. 3256

Lecznica chorób kobiecych

Dr. I. EYSYMONTTA

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego № 11

przyjęcia chorych 10 - 12 i 5 - 7 2000

Akuszerek-Operator Ginekolog

Doktor Medycyny

Sianożęcki

były asystent prof. Otto w Piotrogradzie.

Przyjmuje od g. 3 do 7 wieoz. SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja № 24.

Dr. med. 1366

T. MELODYSTA

choroby wewnętrzne

specjalność: choroby płuc

SOSNOWIEC, Dęblińska 7, przyjmuje od 9—10 i od 4—9,

Doktor

Wasyli Rekało

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 2033

Przyjmuje codziennie 12—2 pp. 5—7 wiecz., dni świąteczne od 10—1 pp.

BĘDZIN, ul. KOLLATAJA 33

PAPIER • TEKSTURY

wszelkiego rodzaju we wszystkich gatunkach i grubościach w większych ilościach zawsze na składzie.

FABRYCZNY SKŁAD PAPIERU

SAMUEL INSLICHT

WIENIĘ — KRAKOW — WARSZAWA.

Centrala: Wiedeń I Bauernmarkt 19.

Filja: **Kraków, Dietłowska 59.**

Sytuacja na G. Śląsku.

Sytuacja na obszarze, objętym przez powstańców jest o tyle pewna, że ewent. dalsze zaczepki ze strony zbrojnych oddziałów niemieców mogą w każdej chwili być odparte. Powstańcy czuwają wszędzie. Praca w kopalniach i fabrykach odbywa się zupełnie normalnie.

Zycie gospodarcze weszło na normalne tory.

Naczelną władzę powstańcza czyni wszystkie wysiłki, aby zapobiec niepożądanym starciom z wojskami aljanckimi. Dlatego też miasta zajęte początkowo przez powstańców, ci ostatni opróżnili.

W miastach tych władze aljanckie poczyniły wszystkie kroki, by utrzymać spokój.

Ostatnie wiadomości o niuznaniu przez komisję międzysojuszniczą, układu z Korfantym, o czym podają pisma niemieckie, wywołały wielki ferment wśród ludności.

W wypadku, gdyby na teren okupowany przez powstańców wkroczyły wojska, lub oddziały zbrojne niemieckie — kopalniom i fabrykom groziłoby niebezpieczeństwo, ludność bowiem jest zdeterminowana i uczyni wszystko by nie dopuścić do ponownego objęcia obwodu przemysłowego przez niemieców.

W interesie Europy całej leży pozostawienie zajętego obszaru obwodu przemysłowego w rękach polskich tak ze względów gospodarczych, jak też i militarnych.

W dniach 12 i 13 pod Kędzierzynom miały miejs-

ce zażarte walki, spowodowane przez oddziały orgeschu i reihswehry przebranych po cywilnemu,

Jednakże niemieców odparto i obecnie Kędzierzyn znajduje się w rękach polskich.

W powiatach Opolskim Prudnickim i Kozielskim panuje straszny terror,

Niemcy uprowadzili stamtąd wybitniejszych działaczy polskich na teren niemiecki, jako zakładników

Z tego powodu komisarz Korfanty wysłał energiczny protest na ręce kanclerza Rzeszy Niemieckiej. W powiecie Rybnickim i Pszczyńskim nastąpiły w swoim czasie pożarowania godne starcia z wojskami włoskimi, spowodowane przez włochów, niestety, którzy świadomie, czy nieświadomie w miejscach publicznych ukazywali się w towarzystwie zniechęconych działaczy niemieckich ku oburzeniu ludności, pro wokując przytem powstańców i używając broni do „uspokojenia”.

Ludność śląska rozgoryczona też jest bardzo i z tej racji, że rząd polski zajął tak spokojnie neutralne stanowisko w stosunku do powstania.

Górnoślązacy widząc trudności, z jakimi napotyka się u koalicji, kiedy chodzi o realizację ich postulatów — zajęli nieprzejednanie stanowisko. Opowiadają się za Anglią i Włochami jest znaczną.

Rząd Polski musi wywierać wielki nacisk na mocarstwa sprzymierzone, musi z rządem francuskim u

Kino-Daza

Dziś i dni następne Ukaże się arcydzieło Amerykańskie w 2 serjach i serja

Bandytka z Kościelnicy

Sensacyjno-awanturniejszy dramat każda serja po 60.

Widzimy: szylania na Sybir, bunt więźniów, ucieczka łokowych, pogon kozaków za więźniami, niewola w supelance bandyckiej i inne.

czynić wszystko, by krew przelana na G. Śląsku nie była daremną ofiarą. Sytuacja górnośląska sądząc z ostatnich wiadomości, jest bardzo poważna. Jeszcze raz powtarzamy, że rząd polski mimo, iż przeżywa obecnie kryzys wewnętrzny, musi na tę sytuację zwrócić uwagę Ententy i wskazać na grożące Europie niebezpieczeństwo, gdy by wola ludu śląskiego była zignorowana. (Sf)

Chory świat.

Rezultatem bezpośrednim wielkiej wojny jest ciężka choroba, na którą rzecz można całą prawie zapadł świat. Choroba ta ma objawy nie tylko ekonomiczne, ale duchowe. Z jednej strony władzy ciężki kryzys zastój obok wyczerpania i psu karatwa, z drugiej ciągle spodziewanie się czegoś nowego i innego, co ma w ogólnej sumie dać rodzajowi ludzkiemu większą szczęśliwość, czy poprostu tylko inną szczęśliwość. Temu, stąd wynikającemu zamętowi wtórują echa zbrodniczych napadów, skowyczenia rozpetanego a nie uciszonego jeszcze lekceważenia a wartości cudzego mienia poczucia.

Strony walczące w tym strasznym tylolecieciu mordowania się posługiwały się najszczytniejszymi hasłami, tłumaczyły, bo musiały tłumaczyć milionom udręcz, idącym na śmierć zastępom, że wojna wygrana równa się odrodzeniu nie tylko ich własnej ojczyzny, ale wyzwoleniu świata całego z przestarzałych nikczemnych warunków bytu. Rozjem, konferencja pokojowa najuleśniej podtrzymywała te wykłady. Rada najwyższa z prezydentem Wilsonem na czele, zażywała długo najgłębszego posłuchu, wynikającego z zaufania w wymiar sprawiedliwości, z wiary w trybunał ludów, który według zapowiedzi miał wyrokować na zgola innych, niż dotychczas zasadach.

Nieablagane prawa silniejszego, walka o byt, o chleb, o bogactwo, o samolubstwo narodowe stargala wszystko, podeptała doktryny i ideały, rozprawy dygnitarzy państwowych za mianem powoli w zwykłe dyplomatyczne targowisko.

Ludskość atoli złudzona, o śniona nie przestała jeszcze wierzyć i dalej spodziewa się jeszcze, wykrekuje i chwytła fałszywe prorocstwo, przewrotne idąc za wyraz oczekiwanej prawdy...

Objawem tej ciężkiej choroby jest nie tylko bolszewizm jako ogólnie wyjątkowo ostrego kryzysu, ale i rozkwit spirytyzmu, wzmożenie się mistycznych sekt, ukazywanie się wszelakiego szalibierstwa, tumaniającego tłumy, a raczej wyciekającego ten głód duchowy tłumów...

Co więcej to szaleństwo, to oszustwo staje się dzisiaj bronią polityczną, trucisną saxoną rozmyślaną przez rozbitę germanistwo, propaganda krzewiona sąjadle przez szukających odwetu, dających do porządania Traktatu warszawskiego, Niemców,

Berlin z Wiedniem i Monachium są dzisiaj wielkimi kuźniami, w których kują się wynaturzone idee, fabrykują propagandę kształci się agentów rozgłosa, pionierów komunizmu apostołów rosyjskich czereszyczajek, profesorów zwątpienia anarchii. I środowiska te pro-

menlują sięgają maskami najodleglejszych społeczeństw, pod trzymując z całych sił wszystko co w organizmie państwowym jest fermentem, krnąbrnością, czy buntem.

Nie darmo jeden ze współczesnych „ideowców” niemieckich głosi, że przyszła wojna będzie walką nie zmat, lecz garów dławiających isawiających, nie min podwodnych, lecz prosta bakcyliów chorobotwórczych którei zarażać się będzie ludność niszprzycielską i ciepłe całe narody.

Te m'kropy te bakcyle już pracują, już działają, Na każdym szczeblu życia społecznego widzi się spustoszenie czynione przez arzewienie cieli nowego ładu, a w istocie przez burzycieli tego, co tutaj na tym świecie stanowi podwalinę harmonii a ostoję bytu narodowego,

W poezji czy w sztuce w układzie stosunków pracy, wytwórczości w politycznych czy ekonomicznych systemach ukazują się czerwono miedniane plamy, które zamieniają tę we wzrody ropiace. Organizm ludzkości współczesnej wpada w ostrą kryzys. Choroba może być ciężką i przewlekłą.

Wac. Gąsiorowski

Tydzień Czerwonego Krzyża.

Aby załagodzić strasznym cierpieniem ludzkości, spowodowanym krwawą wojną, aby otrzeć łzy i obczy rany całego społeczeństwa trzeba bogato wyosarszyć w fundusze tę instytucję, która ma za zadanie powyższe cele.

Polski Czerwony Krzyż. On to bowiem na całym świecie cywilizowanym spełnia szlachetną i humanitarną rolę niesienia pomocy racynym, zabiegania strasliwym chorobom, opiekowania się sierotami po poległych żołnierzach, niesienia pomocy wogóle wszystkim ofiarom wojny.

Dla naszej Odrodzonej Ojczyzny dla naszej młodej armii Czerwony Krzyż niesłychanie ważne posiada znaczenie i cały naród Polski, wszyscy Obywatele Rzeczypospolitej winni popierać tę instytucję wydatnie i stale bez przerwy.

W celu dopomoczenia Obywatelom do złożenia daniny na Czerwony Krzyż zorganizowany będzie jednocześnie na terenie całej Polski tydzień Czerwonego Krzyża, który trwać będzie od niedzieli 25 maja do niedzieli 29 maja włącznie. Wzywamy miejscowe Pragę oraz Duchowieństwo miejscowe i okoliczne do współdziałania w informowaniu ogółu o akcji Czerwonego Krzyża.

Niechaj nikt się nie uchyli od daniny, niechaj z tych ofiar utworzą się miliony potrzebne do zagojenia milionów ran fizycznych i moralnych, jakie ludzdom a zwłaszcza sferom pracującym zadala w Polsce wojna.

Ojczyzna nasza jeszcze krwawi się leje się krew bohaterkię-gopatriotycznego robotnika i chłopa polskiego na Górach Śląsku. Czerwony Krzyż, organizacja, niej mająca granic politycznych w niesieniu pomocy ofiarom wojny w pierwszym rzędzie zajmie się losem bohaterkich powstańców górnośląskich.

A więc do czynu Obywatele! Pospieszcie z ofiarami! Czerwony Krzyż czeka. Komitet Wielkiego Tygodnia Czerwonego Krzyża.

Pomoc powstańcom górnośląskim.

Jak już przed paru dniami zaznaczyliśmy Zrząd Zgromadzania mistrzów rzemieślniczych w osobach Starszego Cechu p. Andrzeja Włoszńskiego i członka zarządu p. Mieczysława Kljańskiego zakrzętnął się nad zbieraniem dobrowolnych ofiar, które złożyli majstrowie oraz czeladnicy: pp. Andrzej Włoszński 1000 Ludwik Markiewicz 1000; Mieczysław Kljański 1000; Leonard Mazurkiewicz 1000; Leon Sataka 1000; Józef Dobrowolski 1000; Walenty Strzelczyk 2000; Bolesław Kos 1000; Leon Nowakowski 1000; Konstanty Jaskalski 1000; Józef Niswiarowski 1000; Bolesław Pawłowski 1000; Tomasz Białat 1000; Walenty Kukiela 1000 Antoni Sikoraki 1000; Aleksander Kondziaraki 1000; Piotr Kulera 2000; Jan Żeligowski 1000; Edward Grabowski 1000; Stanisław Melchrowski 500; Krzysztof 500; Wojciech Krętał 500; Jan Widawski 500; Piotr Piłerski 500; Wacław Zakrzewski 500; Franciszek Łabęś 500; Jan Dąbrowski 500; Wincenty Sikoraki 500; Antoni Twardokey 500; Oswald Taszyński 400 Marja Kwiatkowska 600; Marja Niswiarowska 500; Jakób Łach 500; Wincenty Cielinski 1000; Adolf Starnowski 500; Franciszek Adamczyk 500 Jan Rogacik 300 Józef Majchrowski 400; Roman Kępczyński 300; Bolesław Białecki 400; Roman Małchera 500; Paweł Kleczek 300; Jakób Kleczek 200; Jan Krupski 200; Jan Flak 200; Jan Budzisz 200. Bronisław Kapuściński 200; p. Wóbel 200; Platecki 200; Jan Biblat 200; Piotr Nitecki 200; M. Kwiecińska 200; Józef Nęz goda 200 Jan Bakowski 200; Aleksander Dąb 200; Roman Górski 500; Józef Smulek 500; Władysław Cypliński 500; Jan Borchulski 250 i Józef Lech 200 Tomasz Kontecny 500 Wacław Piga 200; Sabałjan Czechowski 150 Tomasz Federowicz 100 Jan Palczyk 100; Ignacy Turlej 55 Tefl Eliaszki 45 i Marja Czechowska 30.

Awantura w Jędrzejowie.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt w Jędrzejowie przed kościołem parafialnym miało miejsce poważne zajście między policją, a okolicznymi właścicielami, a przebieg w krótkości podajemy. Okoliczni właściciele parafianie przybywający w dniu świątecznym na nabożeństwo ustawili wozy z koniami w bliskości ogrodu cmentarnego co uniemożliwiło przejście, a spowodowało nawet okaleczenie przez konia małej dziewczynki a matka której ucala się do proboszcza ażeby ten raczył ogłosić z ambony iż konie z wozami należy trzymać w pewnym oddaleniu od przejścia Niezależnie do powyższego policja również w tej kwestji interweniowała.

Oburzeni właściciele napadli na policję i w okrutny sposób jępbili a następnie udawczy się się na plebanję poczęli znieważać w ohydny sposób miejscowego proboszcza ks. Cholecińskiego. Kilkunastu awanturników orestowano, a w drugi dzień świąt areszt, gdzie osadzeni byli winni zajścia oblegli licznym tłumem właścicieli grożące samowolnym uwolnieniem aresztowanych co jednakże się nie udało wskutek przybycia większych oddziałów policji.

Fakt powyższy rzuca jas-

krawe światło na zachowanie się właścicieli, którzy oprócz policjantów znieważyli wiele osób, miejscowego proboszcza.

Kronika.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 19 b.m. z następującym porządkiem dziennym: 1) W sprawie uchwał Rady Miejskiej w przedmiocie załącznika potyczki mk. 700000 — na roboty publiczne i mk. 10000000 — na budowę szkoły i mk. 1000000 — na potrzeby szkolnictwa miejskiego.

2) Wniosek o poprawkę do regulaminu Rady Miejskiej m. Sosnowca (r. Wesołowski). 3) Wprowadzenie poprawek do Statutu o podatku, od przyrostu wartości własności nieruchomości (r. Moszkowski). 4) Wniosek Kom. Skarbowej w sprawie subwencji dla szkół średnich (r. Mrozkowski). 5) 3-cie czytanie statutu o podatku mieszkaniowym na rzecz Kasz Miejskiej (r. Moszkowski). 6) Zatwierdzenie wydatku mk. 25000 — na przyjęcie powracających z frontu żołnierzy 12 pułku (r. Magistral). 7) Wniosek o rozszerzeniu ul. Wawel i ul. 3-go Maja. 8) Wniosek o nadanie ul. Barbary w Sielcu pierwszeństwa do zabrukowania przed i za ulicami. 9) Wniosek o skasowaniu ul. Niweckiej. 10) Wniosek o uzyskanie na własność miasta parceli rządowej przy ul. Malachowskiej. 11) Wniosek o przeprowadzenie jawnej i podatkowej (r. Wesołowski).

Niektóre „domy rodzinne” przy fabryce Dietla, a właściwie ich większość w dal uroczyste święcenia rocznic ważnych wydarzeń i świąt narodowych nie dekorują się flagami, choć całe miasto się w nie przyodzabia. Czyżby załowa no pieniądzy na płótno? A może się się to z innej przyczyny?..

Miljonówka. W sobotnim ciągnięciu milionówki wygrana padła na Nr. 1085701.

Otwarcie kursów naturalnych dla farmaceutów. Staraniem polskiego powozecznego Tow. farmaceutycznego zaanjonowano dopełniające kursy naturalne dla tych farmaceutów, którzy wstąpił do aptek przed wydaniem obowiązkowego prawa posiadania maturalnego do studiów farmaceutycznych na uniwersytecie. Młodzież ta, przyjęła warunkowo do uniwersytetu i odbywająca studia, zarabując jednocześnie w aptekach na utrzymanie, znalazła się w bardzo ciężkim położeniu, będąc zmuszoną przygotowywać się jeszcze prywatnie do matury. Pragnąc przyjąć z pomocą tej młodzieży na której uprzą się przyszłość zawodu farmaceutycznego w wolnej Polsce, powozeczne Tow. farmaceutyczne zajęło się sprawą zorganizowania specjalnych kursów wieczorowych. Dzięki życzliwemu poparciu Związku nauczycieli szkół wyższych i średnich, który dał z pośród siebie doskonały zespół wytrawnych i znanych na gruncie warszawskim pedagogów, rzeczne kursy otwarte w siedzibie Towarzystwa (ul. Długa 16). Koszt utrzymania kursów w części będzie pokryty z opłat słuchaczy, większą część kosztów jednak ponoszą polscy aptekarze, przeważnie właściciele aptek z b. Kongresówki, którzy scharżowali opodatkować się na cel powyższy, wierząc,

iż składanie ofiar na cele nauki jest świętym obowiązkiem każdego polaka.

„Dobrowolne” składki na cele partyjne. Robotnicy z Zarek komunikują nam, że tamtejszy Związek robotników klasowy, (PPS), w dniu 1 maja wesłał robotników fabrycznych do „ofiarnych” składek na cele partyjne” urządzając sprzedat znaczka” za który radiono płacić po... 100 mk. (co dzisiaj znaczy głupie 100 mareczek...) pod groźbą — wyrzucenia z fabryki. Ila te dobrowolne ofiary dały dochodu — mówią autorzy listu nikt nie wie, bo sprawozdania kasowego robotnikom nie zakomunikowano. Mnie więcej tak „dobrowolnie” wpłacają robotnicy i składki miesięczne na fundusz „walki” z burżuasją i związane z nim cele... oświatowe. Jak twierdzi jeden ze słobliwych robotników, po zbiorce organizatorzy mieli wyprawić sobie luksusową bibliotekę. A biblioteki takie dość drogo kosztują. Czy zamiast zbierać pieniądze na „walkę z kieliszkami” nie lepiej byłoby ofiary zebrać, panowie z PPS na powstańców śląskich?

Dziś kołczasty, którym otoczony jest płot, okalający skwe na placu przed dworcem dyr. Waraz. szczególne w przeszłości od dworca na ul. 3-go Maja mocno się daje przechodzić we znak. Wiele osób o drut ten porozrywalo sobie ubrania. Powstał obranie dzikusostaje sumy poważne, a szkody spowodowane przez wspomniany drut są bardzo dotkliwe dla mieszkańców, nie wątpimy że czynniki odpowiedzialne (władze miejskie czy kolejowe) drut ten usuną.

Z teatru.

„Wesoly Astronom”, który okazał się muzycznie tak trudny, a z którego próby odbyła się w całej pałai, okazał się po raz pierwszy w tygodniu białym P przepiękna muzyka L. Hara, znakomitego twórcy tak popularnych operetek, jak „Wesola wdówka”, Cygańska miłość”, „Ewa” i wiele innych. Była to miała wykonawców pierwszorzędnych w osobach pp. Boneckiej Józefowiczowej, Siłazaka i Jaszewicza, który zarazem reżyseruje tę nowość Teatr w Sosnowcu do soboty nie będzie czynny.

Repertuar na tydzień bieżący zapowiadają:

— „Major Ulanów” w Barowcu (Śląk) dziś, w środę.

— „Halka” w Mysłowicach jutro, w czwartek.

— „Major Ulanów” na Niemcach w piątek.

— „Wesoly Astronom” w Sosnowcu w nadchodzącej sobocie i niedzieli.

— „Bohaterowie” w niedzielę popołudniu.

OFIARY.

Na Powstańców Górnośl., 1055 pan Fr. Nowara zebrano w towarzystwie w restauracji Zaczęto 4000 mk. 1048 Nadesłane z więzienia od p. Berlińskiego 205 mk. 1054 Zokazi Imienia kierowniczkim szkoły pow. nr. 15 p. Zofii Otchowlon personel Nauczycielski akłada 1500 mk. 1060 Antoni Aniozak 100 mk. 1051 Zebrano na zebraniu w Kole Związku Ludowo Narodowym 2840 mk. 1052 Zebrano w Urzędzie skarbowym podatków i opłat Skarb. w Sosnowcu 6,400 mk. 1053 Powiatowy lekarz Weterynarii w Sosnowcu A. Bekker składa 1000 mk. 1046 Robotnicy firmy Hulożyńskiego i wydziału Walcowni Rur bezrazu 1039 mk. 50 f. 1045 Firma B-cia Świętoicy 2500 mk.

Wzrosty ustąpienia Sapięhy?

Książę Sapięha ustępił ze stanowiska ministra Spraw Zagranicznych.

Prawica i lewica czuje się jednomyślną w opinii, wierność i wdzięczność nie wystarczają do piastowania najważniejszej teki. Prasa warszawska doniosła, że ks. Sapięha nadesłał do Ententy kilka depesz, w jednej z nich — na dzień przed wybuchem powstania górnośląskiego — dawał wyraz niezamądnemu optymizmowi w sprawie przydzielenia nam G. Śląska. Było to wtedy, gdy pp. Percival i Marini stali z Opola kurjerów wiozących projekt przyznania nam... Pszczyńskiego i Rybnika. W depeszy nadesłanej parę dni później do Warszawy ks. Sapięha mówił o naszej szansie znowu w najczarniejszych barwach. Zaiste zdolność orientacyjna ministra nie zdała egzaminu.

Rejestr błędów? Za urzędowania Sapięhy załatwiono jedynie sprawę pokoju z Rosją; była to jednak zasługa armii, która zwyciężyła, Sejmu, który przewidywał plany dalszej wojny o Ukrainę i Białoruś — oraz zasługa prof. Grabskiego, który w Rydze pracami delegacji kierował. Poza to — w sprawie górnośląskiej spotkała nas klęska w formie napływu emigrantów i równoczesnego ich głosowania, a niestety nie widzieliśmy na ul. Miodowej wysiłków celem uchylecia tych wypadków. Dość przypomnieć, że przez ośm miesięcy nie mieliśmy w Londynie posła i że nasza propaganda zagraniczna zorganizowana przez p. Daszyńskiego, wydawała szkodliwe broszury i celowała w szastaniu milionami — marek, ale nie informacją.

Sprawę cieszyńską Sapięha bagatelizował zarówno wobec dyplomatów Ententy, jak i wobec Czechów. Rewindykacje Bogumina, Karwiny, Orawy nie interesowały go i mimo że były chwile — prasa wytknęła to — kiedy można było podnieść je z powodzeniem, nietylko to zaniedbał ale przytakiwał namowom francuskim — naturalnym z ich strony — że powinniśmy zaniechać sporu.

Problem Wschodniej Małopolski doznał raczej pogorszenia w znanym memorjale sekretarza Ligi Narodów do Rady Najwyższej, który pozwalał sobie przytem — i długo bez protestu z naszej strony — ogłaszać wszelkie możliwe oszczerstwa na polską administrację. Gen. Haking wysłał prowokacyjny wobec

nas raport w sprawie obrony Gdańska, póboiecany Polsce mandat militarny w wolnym mieście nie został nam udzielony, a samą konwencję polsko-gdańską — tak zresztą dla Polski niekorzystną — jest coraz trudniej zrealizować. Gdańszczanie rugują Polaków, nie chcą słyszeć o wspólności cłowej, układy z nimi ciężko idą. W Berlinie nie mamy od kilku miesięcy posła, Niemcy kpiąc z traktatu wersalskiego bojkotują Polskę gospodarczo i nie wykonują umowy o zwrocie taboru kolejowego, Polska zaś zwleka z przeprowadzeniem likwidacji dóbr niemieckich u siebie — za radą właśnie ułicy Miodowej.

Pominiemy traktat sojuszowy z Francją, do zawarcia którego parł nie ks. Sapięha, ale prawica Sejmu. Ma on wejść w życie dopiero z chwilą gdy p. B. Diamand zakończy układy w Paryżu o naftę galicyjską i ten sposób skompletuje traktat gospodarczy polsko-francuski. — W jakich zaś jesteśmy stosunkach z Rumunją — o tem właściwie nikt nie wie. Przygotowano w Bukareszcie układy, roztrąbiono ich znaczenie — ale dotąd nie się nie zrobiło. Rumunia w szasie awantury z ces. Karolem całkowicie przyklepała do Czech i Małej Ententy.

Sapięha był wiernym i wdzięcznym Augustyaninem — szczególnie o Wilno i plany federacyjne. To jest głównym powodem że na prawych ławach Sejmu, gdzie nie miano nigdy złudzeń co do jego zdolności utracono w ostatnich dniach także wiarę w jego lojalność w stosunku do Sejmu. Zarzuca się ministrowi, że nie respektuje uchwał sejmowych, żądających wcielania Wilna do Polski i że jego wysłańcy — pp. Askenazy i Łukasiewicz — popierają w Brukseli za kulisami federację z Litwą, której oddają Wilno.

Ks. Sapięha zawiódł za tem na całej linii. W ostatnich miesiącach przeprowadził szereg nominacji poselskich, które niski poziom naszej dyplomacji jeszcze bardziej obniżyły. Okazał się człowiekiem słabej orientacji i słabej woli dworakiem raczej, niż dyplomata. Opinia publiczna straciła zupełnie zaufanie w nasze kierownictwo dyplomatyczne. Widzimy, że jest ono zawsze zaskoczane wypadkami, że brak mu konsekwencji i celowości.

Książę Sapięha zejdział z areny bez żalu z czyjkolwiek strony. A za wdzięczność i wierność otrzyma jakąś ambasadę. Wszak nawet Patek ją dostał. Może w Madrycie lub Pekinie, M.

Z Górnego Śląska

Wysadzenie mostu na Odrze

BYTOM Według wiadomości prywatnych wojska powstańcze wysadziły most na Odrze pomiędzy Starym Koźlem a portem Kozieleckim; Wstrząśnienie powietrza było tak silne, że w Koźlu wypadły wszystkie szyby.

Nieudany wiec protestacyjny

BOGUMIN W obiegła niedziela zwołany został z inicjatywy socjalistów w Boguminiu wiec w sprawie G. Śląska. Wiece ten miał być protestem przeciwko powstaniu górnośląskiemu. Jednakże robotnicy zebrani na wiecu, chociaż po większej części Niemcy oświadczyli że solidaryzują się z powstaniem, bo-tem na Górnym Śląsku mieszkają Polacy i kraj ten słuszenie im się należy.

Na poparcie swego stanowiska robotnicy ci przytaczali fakt, że Polacy nie zajęli dotychczas ani jednej szkoły niemieckiej na Śląsku Cieszyńskim, gdy tymczasem w Czechosłowacji niemal codziennie zamykano jest jedna ze szkół niemieckich. Wobec stanowiska zajętego przez robotników wiec zupełnie się nie udał.

Na śmierć i życie.

SOSNOWIEC Ze sfery kierowniczych ruchem powstańczym coraz uporczywiej dochodzą wiadomości, że masy powstańcze w razie smuszenia ich do cofania się zniszczą po drodze wszystko co napotkają nie licząc się z tem, że to wywołać by musiało klęskę gospodarczą.

Zbrojny ruch niemiecki na G. Śląsku

BYTOM (Orient). Donoszą tu, że jednym z najpilniejszych punktów zbrojnego ruchu niemieckiego na Górnym Śląsku jest Raciborz, dotąd przesuwane są ustawicznie z poza linii demarkacyjnej niemieckie transporty wojskowe, celem organizowania silnej obrony miasta. Załoga Raciborza wynosić ma około 9000 ludzi. Równocześnie w całym powiecie Raciborskim przesładowa się wszystkich Polaków, a niektórych w dalszym ciągu wywozi się poza linię demarkacyjną.

Organizacja Stosstrupplerów

SOSNOWIEC (Orient) W Katowicach niemieckie organizacje wojenne rozwijają w dalszym ciągu żywą działalność w kierunku organizacji Stosstrupplerów i utrzymują z poza linii demarkacyjnej coraz to nowe transporty ludzi, przeważnie przebranych żołnierzy „Reichswehry”. W Katowicach władze koalicyjne skonfiskowały pismo niemieckie „Oberschlesische i Morgenpost” za artykuły skierowane przeciwko koalicyji.

Pogrzeb bohaterów górnośląskich.

SOSNOWIEC W sobotę w Szopienicach przy udziale niezliczonych tłumów; odbył się pogrzeb poległych pod Kędzierzynom. Trumny poległych ustawiono przed wielkim ołtarzem. Otaczał je szpaler powstańców. Obecni byli: Korfanty, wódt naczelny Nowina-Doliwa, preda tawiciel centr. komitetu pleb. itd.

Po nabożeństwie żelobnem przemówił z ambony kapelan wojskowy przypominając walki narodu polskiego o wolność; zbrodnie rozkwartowania i krwawe tytaniczne wysiłki na-

rodu, by się wyzwolić z niewoli. Przy dźwiękach marsza pogrzebowego wśród szpaleru powstańców, prezentujących broń, ruszył kondukt złożony z 15 trumien na cmentarz, gdzie poległych bohaterów pożebrano trzykrotną salwą karabinową.

Nad grobami przemówił pos. Korfanty. Powiedzieli on m. in. nemi: Od dwóch lat już odbywa się na G. Śląsku walka o prawdę, walka o polskość tej ziemi. Daremnie tłum ślepaczy dawał porywy wolności, darem-

nie fałszowano prawdę, fałszowano wyraz woli ludu górnośląskiego, nasyłając na ziemię naszą zapłaconych najemników których głosy łatwo było kupować. Obecnie lud na wieść, że raz jeszcze chciano sfalszować jego wolę, porwał się samo rawnie do czynu i zdobył wolność, której sobie odebrać nie pozwoli. Dziś idą do ziemi ci, którzy oddali życie w walce za prawdę. Niech pamięć ich będzie wieczną.

Niemcy się zbroją.

POLDHU. Nieregularne sily niemieckie napływają w dalszym ciągu na G. Śląsk. Fakt ten spowodować może poważniejsze następstwa. Źródła angielskie potwierdzają gromadzenie się

znaczących sil niemieckich w okolicach Oleśna. Sytuacja wymaga szybkiego i energicznego postępowania opartego na ścisłych prawnych podstawach.

Sprawy górnośląskie na radzie ambasadorów.

PARYZ. (E.E) Konferencja ambasadorów na posiedzeniu w dniu 12 bm pod przewodnictwem Cambona i z udziałem Focha zajmowała się sprawami górnośląskimi. Omawiano szczególnie kwestję dotyczącą

zastosowania odnośnych artykułów traktatu wersalskiego N stępnie zapoznano się z ostatnimi wiadomościami ze Śląska, oraz z aktami dostarczonymi przez delegację niemiecką.

Czesi mobilizują rocznik 1899 i 1900.

CIESZYN. (Orient). Władze czeskie zarządziły w całym państwie mobilizację roczników od 1899 i 1900 stosując, jak najostrejsze kary względem opornych. Równocześnie na Śląsku

Cieszyńskim starostwa czeskie zawiadywały wszystkich pospolitaków urodzonych w latach od 1865 do 1898 do ponownego zgłoszenia się, celem przeprowadzenia szczegółowej ewidencji.

Oddziały niemieckiej samoobrony rozpoczęły akcję.

BERLIN. Dzienniki wieczerne donoszą, że sytuacja na G. Śląsku dzisiaj wieczerem była niezmienną. Ponieważ w ciągu dnia wojska koalicyjne nie pod-

jęły żadnych kroków przeciwko powstańcom, przeto rozpoczęły akcję oddziały niemieckiej samoobrony (Selbstschutz).

Briand o mowie Lloyd'a Georga.

PARYZ Kur. Warsz. donosił W Temps ukazał się wywiad z prezesem ministrów Briandem na temat ostatniego przemówienia Lloyd'a Georg'a.

Briand wyznaje, że nie był treścią mowy tej zaskoczony, ponieważ znana mu jest rozbieżność poglądów francuskich i angielskich na sprawę Śląska. Rozruchy na Śląsku wybuchły wskutek niepewnych i niepokojących wiadomości o raporcie komisji.

Przez zachęcanie Niemców do interwencji zbrojnej na Śląsku, zapoczątkowały się tylko sytuacje do najwyższego stopnia. Jakkolwiek wiec' pozostała godna było powstanie polskie na G. Śląsku, przysnąć trzeba że rząd polski wykonał należyte zrozumienie położenia uchylając się od jakiegokolwiek współdziałania z powstańcami. Dopuszczanie zaś obszaru do rządowej akcji niemieckiej, zmierzającej do rozstrzygnięcia sprawy śląskiej, byłoby jawnym pogwałceniem plebiscytu i zasad traktatu wersalskiego.

Briand odplera twierdzenie Lloyd'a George'a, jakoby Śląsk był krajem odwiecznie niemieckim. Przypomniał atlas Niemiec ki Andrego z r. 1914 w którym obficie zabarwiono na niebiesko część kraju, mówiącą językiem polskim i kilku małymi punktami czerwonymi częścią z językiem niemieckim. Długo to komleja aljancka do spraw aljanckich pierwotnie zdecydowała przynależność G. Śląska do Polski. W rzeczywistości francuski punkt widzenia nie różnił się nigdy od wymagania uzgodnienia warunków traktatu wersalskiego z wyjątkami plebiscytu.

Nie można dopuścić, aby w okręgu górniczym, w którym ludność polska jest w ogromnej większości, robotnicy byli oddani w ciężkie łapy właścicieli Niemców.

Teraz należy dać możność pracy komisji międzysojuszniczej, która, mamy nadzieję określi linię graniczną zgodną z wyjątkami plebiscytu i wskazywać traktatu wersalskiego.

Sprawa Wileńszczyzny.

Opinia Hymana'a.

PARYŻ (Polsk.) Przewodniczący konferencji brukselskiej Hyman, przyznaje, że sprawa zatratienia zatargu polsko-litewskiego natrafiła na bardzo poważne trudności. Polacy i litwini delegaci rozmawiają obecnie jako przedstawiciele dwu państw bezwzględnie wrogo usposobionych względnie. Przyczyną tego wrogiego usposobienia jest zatarg o Wilno. Jest to sprawa zasadnicza. I od niej zależy rozwiązanie wszelkich innych spraw polsko-litewskiego porozumienia. Obecnie nie robi się próba przejścia do porozumienia drogą odwrotną, t. od zatratienia spraw drugorzędnych do zatratienia sprawy zasadniczej.

Opinia wileńska.

WARSZAWA „Polpress” dożdzi: „Ludność polska Wilna czywiście z ogromnym zaciekawieniem śledzi przebieg rokowań w Brukseli.

Ogromna większość opinii uważa za najlepsze rozwiązanie zatargu przez federacyjne połączenie Litwy z Polską.

OGŁOSZENIE

Dział A tom II firma „C. G. Schön” zaznaczone w rubryce uwag że na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Szymonem Landau w Warszawie, dnia 18 lutego 1921 r. za N. R. 147 cały majątek nieruchomości firmy C. G. Schön w Sosnowcu został nabyty przez firmę „Zakłady Przemysłu Włókienniczego C. G. Schön spółka akcyjna.

Dnia 6 maja zapisano do działu A tom II następujące firmy:

1505, „Fabryka olejów Bracia Dafner i S-ka” Spółka firmowa z siedzibą w Będzinie. Plac 3-go Maja 6. Spółka rozpoczęła czynności dnia 4 marca 1921 r. Wspólnicy: 1) Wulf Dafner, Będzin, Modrzejowska 47, 2) Mordka Dafner, Będzin Jasna 8, 3) Lejzer Magierkiewicz, Będzin Małachowskiego 16, 4) Chaim Beitner, Sosnowiec Dębińska 7. 5) Abram Liberman, Sosnowiec, Sienkiewicza 13, 6) Jakób Glikzman, Sosnowiec, Targowa 12. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do Mordki Dafnera, Jakóba Gliksmiana i Chaima Beitnera. Wexle i inne zobowiązania pieniężne winny być podpisywane przez dwóch członków zarządu pod stemplem firmy, Podpisywanie i odbiór korespondencji oraz towarów może być uskuteczniiane przez każdego z członków zarządu samodzielnie. Spółka zawartą została na lat trzy z automatycznym przedłużeniem na następne trzecie.

1506, „Dom Handlowo-Ekspedycyjny Ludwik Weltman w Sosnowcu, Dekiarta 4, firma egzystuje od roku 1921. Właściciel firmy Ludwik Weltman, zam. tamże. Pomiędzy właścicielem firmy a żoną jego Różą z domu Engel na mocy intercyzy została u tanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

„PRZEGLĄD ŚWIATOWY”

Wydawane czasopismo, pojawiające się w czterech językach polskim, francuskim, angielskim i niemieckim (w części ilustracyjnej i „Przewodniku Międzynarodowym”) wraz z dodatkiem „ESPERANTA FAKO”

poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy.

WYCHODZI 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA

BEZPŁATNA PREMJA dla prenumeratorów „Przełądu Światowego” BEZPŁATNA PREMJA

Każdy prenumerator „Przełądu Światowego” otrzyma bezpłatnie „ILLUSTROWANĄ ENCYKLOPEDIJĘ PODRĘCZNA”.

Przedpłata roczna: 1000 Mk. — półroczna: 500 Mk.

Redakcja i Administracja „Przełądu Światowego” Warszawa, ul. Sienna Nr 23

DO NABYCIA WSZĘDZIE.

1888

Egzemplarzy okazowych nie wysyła się.

W 8 kl. Gimnazjum Żeńskim

Polskiej Macierzy Szkolnej w Sosnowcu

egzaminów wstępnych do klas I, III, IV, i VII rozpoczną się dnia 23 maja o godzinie 8 rano.

Zapisy przyjmowane są do dnia 21 maja w dni powszednie od godz. 10 do 1 po południu — przy zapisie składa się metrykę, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, fotografię oraz Mk. 500 za egzamin

2211

Obniżyliśmy znacznie cenę MYDŁA twardego, szarego w różnym gatunku i mydlika.

Mydło do prania wyrabiamy tylko w gatunku I. ze stemplem „SIŁA” w krążku, na co prosimy zwracać uwagę.

TOW. PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE „SIŁA”
w Sosnowcu, ulica Chemiczna 1.

2189

„ALIMA”

Jest najlepszym masłem roślinnym

Zastępuje w zupełności MASŁO.

Codziennie świeżo wyrabiano.

TOW. AKC. LIBAWSKIEJ OLEJARNI
(dawniej KIELER)
WARSZAWA-PRAGA, GOŁAWSKA 9
Telefon 15-98.

2167

Przedstawiciel na Zagłębie Dąbrowskie: J. BLAKOWSKI — ZAWIERCIE.

Zarezerwowane

Dla fabryki chemicznej
„GÓRNIK”
w Dąbrowie Górniczej.

WAŻNE DLA PP. FRYZJERÓW.

Wodę kolońską, kwiatową

perfumy olejki do włosów.
mydełka toaletowe poleca
firma M. GEYER Sosnowiec
ul. Piłsudskiego 68 m 5 front
1-e piętro; zamiejscowym
wysyła się za zaliczką.

2465



PIĘGI i PRYSZCZE
usuwa 2306

krem „EROS”

Do nabycia w aptekach, skłach
dach ap. i perfum.



Daje lakierowy połysk
Deszcz nie zmywa
Skóra staje się miękka
Chroni od wilgoci i pękania.

WARSZAWA, 2124
Grzybowska № 40.



Sprzedaż hurtowa w fabryce
przy ul. Wspólnej 4, w Sosnowcu.

2215



Choroby żołądka
kiszki, nerek,
obstrukcje, ha
morojdy

radycznie leczą

Szwajcarskie gorzkie zioła

Dr. Bauera 2494

marka Kogut. Sprzedają apteki
i składy hurtowe
Sosnowiec skład ap. Jagiellowicz

DROBNE OGŁOSZENIA

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

ul. Piłsudskiego nr. 16 poleca służbę
domową rzemieślników, a także nie
wykwalifikowanych robotników i ro-
botnice, kandydatów do terminu, oraz
rutynowanych biuralistów, biuralistki
maszynistki, techników. Pośrednictwo
bezpłatne. 863

Smola i papa

do sprzedania oraz krytyki i reperacje
dachów B. Pełka Pogoń Długa Nr. 34
2064—12

Udzielam

lekcji kroju angielskiego F. Zielinska,
Dąbrowa ul. Sobieskiego 15, 0742

Jest do sprzedania

świnia prośna Kordonowa Nr. 5 2248

Okazyjnie

sakpalto do sprzedania. Wiadomość
Starososnowiecka 56 Sklep, 2250

Zaginiony

paszport wydany przez władze niemiec
kie na imię Elżbieta Walas. 2251

Zaginęła

książka chlebowa wydana na kcp. Hr
Renard na imię Wincenty Jurkowski
2354

Zaginiony

paszport niemiecki na imię Józef Do-
magała wydany przez władze okupa-
cyjne. 2255

TELEFONY — TELEFONY — TELEFONY
KABLE — telefoniczne — PRZEWODNIKI
obolowione — gole i izolowane.

CENTRALE TELEFONICZNE

najnowszych konstrukcji od 3 do 100 linii podwójnych

Ogniwa Galwaniczne reprezentowanej przez nas fabryki „Suchy
Element Elektryczny” w Zawierciu.

Posiadamy stale na składzie

URZĄDZAMY TELEFONY WEWNĘTRZNE I DZWONKI

KONSERWACJA na dogodnych warunkach REMONT

BIURO BUDOWY TELEFONÓW 2228

WARSZAWA, Ceglana 11. Telefony 102 i 115.